

Śliskie posadzki w oborach, kontuzje, konieczność brakowania stada i niższe wskaźniki produkcji mleka. Jak sobie poradzić z tym problemem?



Problem śliskich posadzek spędza sen z powiek hodowców krów od wielu lat. Częste kontuzje, brakowanie ponad 30-35% stada oraz niestabilne wskaźniki produkcji mleka. Do tego konieczność kosztowanego leczenia i odbudowy stada. Początkowo przyczyn obniżonej zdrowotności szukano w samej paszy, jednak szybko zorientowano się, że problem jest bardziej złożony i dotyczy w dużej mierze posadzek w oborach. Najprostszym sposobem przy wylewaniu nowej posadzki było odciskanie na świeżej betonowej powierzchni, wzdłużnych rowków mających na celu zwiększenie tarcia i tym samym redukcję ryzyka poślizgu. Rozwiązanie to początkowo skuteczne, przy dłuższym, intensywnym użytkowaniu nie przynosiło oczekiwanych rezultatów. Wpływ na to miało wiele czynników: wilgotność i nagromadzona miejscami woda, ilość i kwasowość odchodów, stosowane pasze (kiszonka), eksploatacja przez zwierzęta i maszyny (zgarniacze). Czynniki te wraz powodowały, że płytkie, nierównomierne rowki powstałe w wyniku odciskania, już po stosunkowo niedługim czasie, użytkowania (około 5 lat) zaczęły się zacierać.

Posadzka stawała się znowu śliska i niebezpieczna. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku posadzki frezowanej. Rowki powierzchni frezowanej są nierównomierne i stosunkowo płytkie. Żywotność jej jest ograniczona w zależności od miejsca i intensywności użytkowania. Obie metody, zarówno odciskanie jak i frezowanie, do pewnego stopnia mogą być pomocne w radzeniu sobie z problemem śliskich posadzek. Dopiero zastosowanie profesjonalnego nacinania posadzki o głębokości bruzdy ok. 10mm i szerokości 15mm i powtarzanej w odpowiedniej szerokości w ponad 99% eliminuje problem poślizgu racic (rozjeżdżania i kontuzji). Nacinanie posadzek wprowadza bezpieczeństwo hodowli na zupełnie nowy poziom oraz jest nieporównywalnie trwalszym rozwiązaniem (minimum 15 lat), dlatego coraz więcej hodowców postrzega tę usługę jako inwestycję, a nie zbyteczne koszty. Dodatkowym i bardzo ważnym atutem (odpowiedniego) nacinania jest



zmniejszenie stresu u zwierząt, co przekłada się na wskaźniki produkcji mleka. Potwierdzają to wywiady przeprowadzone z hodowcami m.in. przez wydawnictwo Top Bydło (Top Agar Polska 6/2014).

Na Rynku jest kilka rodzajów nacinania. W zależności od usytuowania posadzki w oborze zaleca się zastosowanie następujących rozwiązań:

nacinanie wzdłużne na głębokość do 10mm i bruzdzie ok. 15mm z przerwą 70mm idealnie sprawdza się w korytarzu spacerowym. Skutecznie redukuje ryzyko poślizgu, odprowadza wodę, nie koliduje ze zgarniaczem. W zależności od potrzeb stosuje się również gęstszą wersję nacinania, zwaną potocznie nacinaniem super gęstym. Na uwagę również zasługuje **nacinanie rusztów**. Rozwiązuje ono problem śliskich prefabrykatów betonowych i zapewnia natychmiastową poprawę bezpieczeństwa.

nacinanie krzyżowe (romb) lub tzw. jodełkę stosuje się natomiast w miejscach, gdzie chcemy uzyskać wysokie bezpieczeństwo. Są to głównie powierzchnie zewnętrzne, poczekalnie do hal udojowych, wąskie korytarze oraz lokalizacje poidel i pobierania paszy.



Widać wyraźnie, że profesjonalnie wykonana (i przemyślana) usługa nacinania posadzki, trwale i skutecznie redukuje główne problemy ze śliskimi posadzkami. Przy realizacji nacinania należy zwrócić również uwagę na redukcję efektu zapylenia, które towarzyszy nacinaniu..

Od początku naszej działalności przygotowaliśmy już ponad 5.000.000m² posadzek.

Zapraszamy do kontaktu, tel. 77 889 02 02 | e-mail: kontakt@obrobka-betonu.pl

Szczegóły znajdą Państwo w zakładce: www.obrobka-betonu.pl/agro/

Dziękujemy za poświęcony czas. Zespół FUH NOWAK sp. j.

Nasz agro profil na Facebooku: www.facebook.com/bezpieczneposadzki/

**SPRAWDZONE
I BEZPIECZNE ROZWIĄZANIA
NA ŚLISKIE
POSADZKI**

nacinanie i frezowanie
podłóży

NOWAK
PEWNY GRUNT POD NOGAMI
obrobka-betonu.pl

ŚLISKIE POSADZKI TO WYSOKIE
RYZYKO KONTUZJI I MNIJSZE ZYSKI